TYGODNIK

PETERSBURSKI.



ROK I.

CZĘŚĆ II.

PETERSBURG.

W DRUKARNI WOJENNEJ.

1830.

Część II. N° 27. Petersburg, 9 Lipca 1830.

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

Od d. 9 Lipca zaczyna się prenumerata na drugie półrocze Tygodnika.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg 8 Lipca. 1 t. m. s powodu rocznicy urodzenia N. Cesarzowéj, odprawiła się o 11 g. z rana msza uroczysta w kaplicy Zamku Peterhofskiego w obecności NN. Państwa, WW. Xiążąt Następcy i Michała, W. Xżny Heleny, Xcia Następcy Tronu Szwecii i Norwegii i Xcia Karola Pruskiego. Znajdowali się także Feldmarszałek hr. *Paskiewicz-Erywański*, Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Jenerałowie, Dwór i wiele znakomitych osób płci obojéj. Po nabożeństwie, przytomne osoby miały szczęście ucałować rękę N. Pani. — Wieczorem w pokojach zamkowych była publiczna maskarada dla szlachty i kupców; wieczor zakończył się świetną Jlluminaciją ogrodów zamkowych. Zjazd był nadzwyczaj liczny; upewniają iż w Peterhofie było w czasie tego święta do 7000 rozmaitych pojazdów — Tegoż dnia uroczyste nabożeństwa odbywały się we wszystkich kościołach Stolicy; wieczorem miasto było oświecone.

— Po otrzymaniu wiadomości o śmierci Jerzego IV, Dwór Cesarski przywdział żałobę na sześć tygodni.

— Przez Najwyższe roskazy dzienne (25 Czerwca) Jenerał-Major orszaku J. C. M. Xżę *Dołgoruki* 3, i J. K. M. Jenerał brygady, dowodzący 2 bryg. dywizyi hułanów wojska Polskiego, Xże *Adam Wirtembergski* mianowani Jenerał-Adjutantami J. C. M. ostatni z nich z zachowaniem dotychczasowych obowiąsków; Jenerał-Major *Engelhardt* 4, zostający przy naczelniku 2 dyw. kirasyerów, wezwany został do pełnienia obowiąsków Dowodzcy Kozaków Orenburskich, na miejsce półkownika *Timaszewa*; (1 Lipca) Naczelnik 21 dyw. pieszéj Jenerał-Porucznik Xżę *Eristow* mianowany Senatorem; miejsce jego zajmuje Jen. Por. baron *Rosen* 4, po którym dowództwo 14 dyw. pieszéj, bierze liczący się w wojsku Jen. Porucz. *Weljaminow* 3.

— Przez Najwyższe Reskrypta mianowani zostali kawalerami orderów; S. Andrzeja (25 Czer.) Jenerał-Jnżenierów hr. *Opperman*, S. Alexandra Newskiego z brylantami (1 Lipca) Jenerał-Adjutant, Jenerał piechoty *Sukin* 1; S. Alexandra Newskiego (25 Czerw.) Kijowski Wojenny Gubernator Jenerał-Porucznik *Kniażnin*; S. Włodzimierza 2 kl. (tegoż dnia) Jenerał-Krigs-Kommisarz Głównego Sztabu J. C. M. Jenerał-Major *Linden* 1; S. Anny 1 kl. (12 Czerwca) Kijowski Cywilny Gubernator, Rz. R. St. *Katerynicz* (15 Czerwca) Dowodzący odwodową (резервною) brygadą 3 dyw. husarów Jenerał-Major *Kiesmer* i (25 Czerwca) Jenerał-Major orszaku J. C. M. Dyrektor Korpusu Paziów *Kawelin* i Kontr-Admirał *Łazarew*.

— Przez Najwyższy ukaz do Kantoru dworu z d. 25 Czerwca, Panna Katarzyna *Czyczerin* mianowana Frejliną J. C. M. W. Xiężny Heleny.

— Przez Najwyższy Ukaz do tegoż Kantoru z d. 26 Czerwca Sekretarz Kol. *Zagriażski*, służący w wydziale Lekarskim Ministerstwa Spraw Wewn. mianowany Dworzaninem J. C. M.

(J. de S. P. R. J.)

— Przez Najwyższe Ukazy do Rząd. Senatu *z d. 10 Czerwca.* Naczelnik oddziału w Wydziale Spraw duchownych wyznań cudzoziemskich, Radzca Stanu *Pokrowski*, mianowany Prezydentem Komitetu Cenzury xiąg zagranicznych. *z d. 12 Czerwca.* Kijowski Gubernijalny Marszałek R. St. hr. *Tyszkiewicz* otrzymuje rangę Rzeczywistego Radcy Stanu i stopień (звание) Szambelana J. C. M. *z d. 18 Czerwca.* Zostający w Ministerstwie Wojny Jener. Major *Lange* 1, wyniesiony zostaje do stopnia Radcy Tajnego, z zachowaniem obowiąsków jakie na teraz spełnia w Min. Skarbu. *z d. 19 Czerwca.* Pełniący czynność Radcy Głównego Zarządu wschodniéj Syberyi, Radca Dworu *Kabryt*, mianowany Radcą Kollegijalnym.

— Zarządzający Min. Sprawiedliwości P. Sekretarz Stanu *Daszkow*, oznajmił Rządz. Senatowi następne roskazy *Cesarskie: z d 21 Czerwca.* Radca Kijowskiego Rządu Gubernjalnego Assesor Kolleg. *Podoliński* otrzymuje stopień Radcy Dworu. *z d. 23 Czerwca.* Radca Kolleg. *Przesmycki* przyłączony zostaje do Heroldyi s pensyą jaką pobierał będąc Radcą Sądu Głównego Wileńskiego Czasowego Kryminalnego Departamentu, aż otrzyma miejsce, zdolnościom i stopniowi jego odpowiednie.

Ukazy Rządz. Senatu. 1) *z d. 26 Czerwca* (z 3 odd. 5 Dep.) O zaleceniu Jzbom Kryminalnym i innym

równym im urzędom, aby przysyłały dokładne wiadomości o wieku i urodzeniu ludzi zostających pod sądem kryminalnym. 2.) *z d.* 28 *Czerwca* (z Dep. Granicz.) O odkryciu w Symferopolu kommissyi i kantoru mierniczego dla rozgraniczenia ziem Gubernii Taurydzkiej. *z d.* 30 *Czerwca* (s tegoż Dep.) O pieniądzach wyznaczonych na najęcie mieszkań dla urzędników Symferopolskiej mierniczéj kommisyi i kantoru. 4) *z d.* 3 *b. m.* (s 1 Dep.) O ścisłém wypełnianiu ustanowionych prawideł względem strzeżenia i wydawania pasportów dla kupców i mieszczan. *(Gaz. Sen.)*

Wyjątki z doniesień o posiedzeniach Akademii Petersburskiej Nauk. z d. 17, 24 *Mar.* 14, 28 *Kwiet.* Akademik Wiszniewski złożył opis zorzy północnéj 6 Marca b. r. przez niego obserwowanej. — Adjunkt Szmit złożył rękopis grammatyki języka Mongolskiego. Akademija przyjęła na siebie koszt wydania jej s textem niemieckim i rossyjskim i otrzymała Najwyższe zezwolenie, aby ta praca poświęconą była imieniowi N. Cesarza.—Akad. Ostrogradzki doniosł o ukończeniu rosprawy, sur les inégalités séculaires des élémens des planètes. Rosprawa ta ma być przesłaną Jnstytutowi Francuskiemu. Adj. Mertens złożył wiadomość o swoich pracach nad uszykowaniem porostów i zapowiedział wydanie o nich dzieła mającego się składać s 15 poszytów. Akademija zgodziła się podjąć nakład wydania.—Przysłane przez Ministra Narodowego Oświecenia programma kursu rachunku prawdopodobieństw Magistra Wileńskiego Uniwersytetu Rewkowskiego, Akademija powierzyła do przejrzenia jednemu ze swoich członków. Wydział handlu zagranicznego prosi o opisanie rożnic drzewa kampeszowego od sinego sandału, s powodu nałożonych różnych na te dwa towary celnych opłat. Adjunkt Mertens złożył zapiskę następującéj treści: Mieszkańcy wysp Oceanu spokojnego daleko prędsze robią w Europejskiej cywilizacyi postępy, niż narody w głębi wielkich lądów. Anglicy i Amerykanie trudniący się połowem wielorybów, zwiedzając w wyprawach swoich większą część tych wysp, przywożą im mnóstwo wyrobów Europejskiego przemysłu. Prawie można oznaczyć czas, kiedy dawne płody sztuki tych dzikich ludzi, należeć będą do największych rzadkości. Już i teraz prawie niepodobna dostać na Sandwickich wyspach wyrobów, które w czasie ich odkrycia przed laty 50, były w powszechném użyciu. Za różne części ich odzienia, płacą teraz po 500 hiszp. talar. Europejskie fabryki tłumią tameczny przemysł. S tego względu, Mertens uważa za potrzebne zbierać wszystko z wysp południowego oceanu, s czasów nim je Europejscy żeglarze zwiedzili i zgromadzone przez siebie w podróży około świata rozmaite przedmioty, ofiaruje Akademii na zadatek osobnego muzeum. Do tego daru przyjętego z wdzięcznością od Akademii, przyłożył się także i Litke. Złożone były także inne dary od różnych osob nadesłane: najwięcej ich pochodziło z wyprawy odbytéj pod dowództwem Kapitana floty Litke. *Rosprawy czytane przez Akademików:* Ber, sur une dent de Mammouth ou Elephant fossile, semblable à la dent de l'éléphant d'Afrique vivant: i druga sur les espéces du genre Felis, qui se trouvent en Russie. Frähn, Drei Münzen der Wolga Bulgaren aus dem X. Jahrhund. nach Chr. erläutert. Hamel, myśli o potrzebie pilniejszego zbadania rozmaitych gatunków owadów z rodzaju Oestrus, kryjących się pod skórą zwierząt czworonogich i czyniących ją mniéj potém przydatną do użycia na wyroby. Graef, Comparatio linguarum Graecae et Latinae cum slavicis dialectis. Pars grammatica: de conjugatione verbi. Trinius, graminum genera quaedam Continuatio. Kupfer, wyjątki z magnetycznych postrzeżeń w podróży na Kaukaz poczynionych. *Wybory.* Prof. Hanstena na członka honorowego. Turczaninowa w Jrkucku na korrespondenta. *(Gaz. Pet.)*

— W pierwszych dniach Czerwca miasto Sewastopol było teatrem wypadku, równie nieprzewidzianego jak straszliwego. Pomimo całą dzielność środków przedsiębranych przez władze miejscowe, dla uchowania Krymu od zarazy grasującéj w prowincyach Turcyi Europejskiéj i dochodzącéj aż do Bessarabii i Odessy, nieprzerwane stosunki, które trzeba było utrzymywać z wojskami po za Dunajem, przyniosły nieznacznie tę klęskę do Sewastopolu; s tém wszystkiém, miary użyte przez rząd do zatrzymania postępów i do zniszczenia zarazy, wkrótce zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Ostatnich dni Maja, już z miasta i niektórych przedmieści zdjęty był kordon zdrowia, którym były opasane, tylko osada (слобода) *Korabelnaja*, zamieszkana powiększéj części przez uwolnionych ze służby majtków i żołnierzy morskich, kończyła jeszcze swoją kwarantanę.

Jakkolwiek zbawienne są środki kwarantany, lud prosty w ogólności póty niewierzy istnieniu zarazy, aż ujrzy wielką liczbę poległych ofiar, a środki ostrożności uważa zwykle za niepotrzebny, dowolnie nakładany ciężar.

Na kilka dni przed wyjściem terminu naznaczonego dla słobody Korabelnéj, kilku chorych umarło tam niespodzianie i postrzeżono że przyczyną ich śmierci była zaraza. Z roskazu czasowego Wojennego Gubernatora *Stałypina*, posłano na miejsce lekarzy, dla obejrzenia i pochowania ciała zmarłéj tam kobiety, lecz inne kobiety s przedmieścia do tego ich nie dopuściły. Mieszkańcy osady okazali równy opór, kiedy ich chciano wyprowadzić do przygotowanego obozu, dla oczyszczenia ich domów. Usiłowania władzy miejscowéj ku przekonaniu o potrzebie tego środka pozostały bez skutku; 3 Czerwca, o 7 wieczor, zaczęto dzwonić na gwałt i wybuchnął otwarty rokosz, w osadzie i samém mieście. Zbuntowani wołali o zdjęcie kwarantany i otwarcie kościołów, wdarli się ze wściekłością do środka miasta, zamordowali Wojennego Gubernatora Jenerał-Porucznika *Stałypina*, Dozorcę Kwarantany Radcę Kollegjalnego *Stulli*, dowodzcę brygady Półkownika *Worobjewa* i Kommissarza *Stiepanowa*; zburzyli i zrabowali domy urzędników Kwarantany i policyi, którzy uszli śmierci jedynie przez rychłą ucieczkę do okopów i na okręty. Besprawia i swawole trwały aż do następnego rana. Lubo w samém mieście było dość wojska do poskromienia buntowników, lecz to, nie mając na ten przedmiot roskazów i s powodu nieznajdowania się przy niém większéj części dowodzców, zostawało w zupełnéj nieczynności. Szczęściem, przed tym wypadkiem kordon zdrowia został tak wzmocniony, iż s pewnością powiedzieć można, że się zań żaden mieszkaniec miasta nie przedarł. Natychmiast po otrzymaniu téj okropnéj nowiny, Wojenny Gubernator Sewastopolski Admirał *Greigh*, a za nim Jenerał Gubernator Noworossyjski hr. *Woroncow* zjechali na miejsce. Lubo 4 Czerwca wszystko już było wróciło do porząd-

ku, wspomnieni rządcy przedsięwzięli wszelkie środki do zapobieżenia odnowieniu podobnych wypadków i wyniesieniu zarazy za miasto.

Za otrzymaniem o tém doniesienia, Cesarz Jmć roskazał hr. *Worończowu* wyśledzić przyczyny i sprawców powstania i rościągnąć na nich zasłużoną karę. Ustanowionéj na skutek tego w Sewastopolu Kommisyi śledczéj, mimo krótkiego przeciągu czasu, powiodło się odkryć przyczyny buntu, którego główni poduszczyciele są już w ręku władzy. *(J. de S. P.)*

— Dziennik Odesski ogłosił ogólną wiadomość o zarazie, którą Odessa w roku przeszłym była nawiedzona. Rzecz dziwna, że jak s téj wiadomości okazuje się, trwa dotąd mniemanie jakoby téj zarazy wcale nie było, gdyż niewielu ludzi umarło. Jnni znowu sądzą że smiertelność była daleko większą, niż donoszono w gazetach. Podług obliczeń, które Dziennik Odesski miał sobie od Zwierzchności udzielone, w *Kwarantannie* od 13 Maja 1829 do zupełnego jéj ustania, zarażonych było 44, s tych 39 umarło, 5 wyzdrowiało; w *mieście* i na gruncie miejskim przy pierwszém wybuchnieniu zarazy, które 29 Września ustało, zachorowało 110, umarło 94, wyzdrowiało 16; przy powtórnem wybuchnieniu od 14 Paździer. zachorowało 129, s tych 86 umarło, 43 wyzdrowiało. W ogóle więc w mieście i na gruncie miejskim liczba zarażonych wynosiła 239, umarłych 180, ozdrowiałych 59, tak że ze czterech zarażonych 3 umierało, jeden powracał do zdrowia. Początek zarazy w mieście niewiadomy: do portu i do kwarantanny przywiozł ją statek Tryton z Austryjacką flagą.

z Warszawy do 10 *Lipca.* J. C. M. panująca W. Xiężna *Wejmarska* i Jéj córka J. K. M. Xiężna *Karolowa Pruska* d. 3 b. m. opuściły Warszawę wracając do Wejmaru.

— N. Cesarz i Król zaszczycić raczył orderem Orła Białego Hr. *Nadasdy* Ministra Finansów J. C. K. Apostolskiej Mości i Jenerał Porucznika *de Schoeler* Królewsko-Pruskiego Posła przy Swoim Dworze; tymże orderem z brylantami *Chosrewa Paszę* Seraskiera wojsk Ottomańskich i *Mustafę Effendi* Sekretarza tajnego i prywatnego J. Wys. Sułtana. Orderem S. Stanisława 1 klassy Wielkiego Koniuszego Dworu Sasko-Wejmarskiego *Bielke*. Kr. Pruskiego Sekretarza Stanu i prezesa Banku w Berlinie *Friese*, i Jenerał Majorów wojsk Ces. Ross. *Bartholemaus*, *Engelmana* i *Korfa*. 2 klassy Referendarza St. Nadz. Dyrekt. Banku Polskiego *Głuszyńskiego* i Członka Wydziału skarbowego, Radcę nadwornéj Kamery Austryjackiéj *Habermana*.

— *Sarim Effendi* Radca Poselstwa Tureckiego na Dworze Petersburskim, *Hafiz Aga* Pułkownik jazdy wojsk Ottomańskich, *Namiz Effendi* Pułkownik piechoty, *Bechri Aga* i *Ali Aga* dowódzcy szwadronów w wojsku Ottomańskiém otrzymali order S. Stanislawa 4 klassy.

— Urzędnik służby ogólnéj w Kom. Rząd. Przychodów i skarbu *Jozef Minasowicz* mianowany został Referendarzem stanu nadzwyczajnym.

— Podług roskazów dziennych do wojska Polskiego z d. 30 Czerwca i 5 Lipca Nayjaśnieyszy Cesarz Jmć i Król Najłaskawiej ozdobić raczył orderami jak następuje: S. Alexandra Newskiego. Dowodzcę piechoty, Jenerała Piechoty, Jenerał-Adjutanta Hr. *Stanisława Potockiego*. S. Anny klassy 1 s Koroną Cesarską. Dowodzcę Dywizyi Gwardii Pułku Strzelców konnych Gwardyi, Jenerała Dywizyi, Jenerał-Adjutanta *Zygmunta Kurnatowskiego;* Dowódzcę Dywizyi 1ej piechoty, Jenerała Dywizyi Hr. *Jana Krukowieckiego* i Dowódzcę Dywizyi 2ej piechoty, Jenerała Dywizyi *Edwarda Żółtowskiego*. S. Anny 1 klassy. Dowódzcę 1ej brygady Dywizyi Strzelców konnych, Jenerała Brygady Konstantego *Przebendowskiego*. Postąpili na wyższe stopnie. Dowódzca 1 brygady Dywizyi Gwardii i Grenadyerów Korpusu Rezerwowego, oraz pułku Grenadyerów Gwardii, Jenerał brygady *Franciszek Żymirski*, na Jenerała Dywizyi, z zostawieniem go przy temże dowództwie. Dowodzca korpusu, Jnżenierów Jenerał Brygady *Jan Malletski*, na Jenerała Dywizyi, z zostawieniem go przy temże dowodztwie. Przydzielony został. Do Suity Najjaśniejszego Cesarza Jmći i Króla. Dowodzca brygady 3ej Dywizyi 1ej półku piechoty Strzelców pieszych J. C. K. M. N. 1 Jenerał brygady Hr. *Piotr Szembek*, z zostawieniem go przy temże dowództwie. Przeznaczony został. Dowódzca pułku 4go liniowego, Pułkownik *Ludwik Bogusławski*, na Flugel-Adjutanta Najjaśniejszego Pana, zatrzymując dowództwo tegoż pułku.

(Gaz. Pet. Dz. Pow.)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Londyn 2 *Lipca*. Po otrzymaniu wiadomości o zgonie Króla Jerzego IV, xiąże Wellington udał się w żałobie o 9tej, do Bushy-Park, do Króla Jegomości teraźniejszego. Sir R. Peel posłał do Lorda-Mera Londyńskiego wiadomość na piśmie i o 11 już powszechnie o niej wiedziano. O południu, Xiąże Klarencii, dziś panujący złożył jako Król przysięgę, pod imieniem Wilhelma IV, przed Arcybiskupem de Canterbury i Biskupem Londyńskim. Ministrowie w wielkiéj paradzie, składali następnie nowemu Panu powinszowania i względne do swych urzędów przywiązane pieczęci, które im Król wszystkim nazad powrócił. Członkowie Jzby wyższéj złożyli również dnia tego rano przysięgę. O wpół do pierwszej, Król prezydował na radzie tajnéj, w któréj zasiadali wszyscy Ministrowie, Lordowie naczelni sędziowie, Arcybiskupi i wielu Biskupów, mowca i członkowie Jzby niższéj.

— Oto jest odezwa Króla Wilhelma IV postanowiona na radzie tajnéj 26 Czerwca: «Przekonany jestem że podzielacie zemną szczerze żałość po stracie monarchy, pod rządami którego, jako Regenta i jako Króla, kraj ten w czasie wojennym utrzymał dawną swoję wziętość i sławę, przez długi przeciąg czasu cieszył się szczęściém i pokojem wewnętrznym, i posiadał przyjaźń, szacunek i zaufanie obcych mocarstw. Oprócz straty jaką wespół z wami ponoszę i ze wszystkiemi, którzy żyli pod panowaniem tego dobroczynnego i łaskawego Króla, opłakuję nadto śmierć ukochanego i przywiązanego brata, s którym żyłem od dzieciństwa w najrzetelniejszéj i najstalszej przyjaźni i któremu winienem najżywszą wdzięczność za względy jego i dobroć dla mnie. Spędziwszy me życie na usługach krajowi i stale się sprawując, śmiem tak mniemać, jak przystało na poddanego i najwierniej-

szego Królewskiego sługę, teraz przez Najwyższego powołany jestem do stéru rządu tego potężnego mocarstwa. Przenikniony jestem głęboko uczuciem trudności mego położenia; mam atoli to za sobą, żem się przypatrzył sposobowi postępowania mego najczcigodniejszego ojca i ukochanego brata i z zaufaniem polegam na radzie i pomocy Parlamentu i na gorliwém jego spółdziałaniu, ku osiągnieniu celu moich usiłowań, w utrzymaniu, za łaską Boskiéj Opatrzności, reformowanéj religii tak, jak jest prawem opisana, w strzeżeniu praw i swobód wszystkich klass mego ludu, oraz w pracowaniu na jego pomyślność i uszczęśliwienie.»

— Król teraźniéjszy ozdobił orderem podwiązki Xięcia de Saxe-Meiningen, brata Najjaśniejszéj małżonki swojéj.

— Król kazał w obecności swojéj skruszyć dwie pieczęci s podpisem i cyfrą zmarłego Króla; stempel pieniężny pozostał dawniejszy do nowego urządzenia.

— Król został obwołany d. 28 w różnych częściach Londynu. J. K. M. w ciężkiéj żałobie przybył do pałacu. O 9 był przyjętym przez swych braci Xiążąt Cumberland i Sussex. Xiąże Glocester i inne znakomite osoby przybyły później. N. P. ukazał się w oknie ludowi i przyjęty był najżywszemi okrzykami.

— Pieśń narodowa: «God save the King» została odmnienioną na: *God save our noble King*, *William the Fourth we sing*, etc.

— Posiedzenie Jzby wyższéj 25, niemiało nic interesującego; 26 i 27 wielka liczba Lordow składała przysięgę nowemu Królowi. Dla nieobecności wielkiej liczby członków Jzby niższéj, posiedzenie d. 25 odłożono do jutra, a posiedzenia 26 i 27 Jzby niższéj, tak jak i Jzby wyższéj poświęcone były złożeniu przysięgi. Na posiedzeniu Jzby wyższéj d. 29 Lord-Kanclerz czytał następny roskaz Królewski: «William Rex. Król jest przekonany że Jzba wyższa czuje tę stratę, jakiej Król J. i kraj ze zgonem brata Jego s. p. Króla doznały, i że podzielać będzie smutek którym J. K. M. s tego wypadku został dotkniony. Król wziął na uwagę stan przedłużonego posiedzenia i położenie interesów, i niemoże, bez szkody dla posługi publicznéj, przełożyć Parlamentowi żadnego nowego przedmiotu. J. K. M. ma również wzgląd na brzmienie ustaw, wymagających aby posiedzenia Parlamentu ustawały wraz ze zgonem Króla. W przekonaniu że zwołanie ile można najrychlejsze nowego Parlamentu odpowie interesowi kraju, J. K. M. zaleca Jzbie wyższéj użyć środków ku posłudze kraju nieodbitych w czasie między posiedzeniem teraźniejszem a zgromadzeniem nowego parlamentu.—Xiążę Wellington wniosł następnie zwykły adress z oświadczeniem żalu; Hrabia Grey poparł ten wniosek.

— W Jzbie niższéj, polecenie Królewskie było objawione przez Sir R. Peel, który podał wniosek adressu; poparł go P. Brougham.

— 30 Jzba wyższa zastanawiała się nad ostatnią częścią polecenia Królewskiego. Hrabia Grey wniosł rosprawę o utworzeniu regencii na przypadek zgonu teraźniejszego Króla; następnie przełożył poprawę adressu, aby prosić Króla o wzięcie téj ważnéj okoliczności pod rozwagę. Poprawa ta odrzuconą została większością 100 przeciw 56 głosom, po czem adress został przyjęty.

— Podobne wniesienie dało powod do długich sporów w Jzbie niższéj; takąż poprawę podaną przez P. Brougham odrzucono większością głosów 185 przeciw 159.

— 1 Lipca odpowiedź Królewska na adres Parlamentu w wyrazach wielce łaskawych ogłoszoną została obu Jzbom.

Paryż 25 *Lipca.* Podług depeszy telegraficznej z wyprawy Algierskiej, datowanéj ze Staoneli i podług innych urzędowych doniesień wojsko francuskie, 19 Czerwca atakowane było przez 80,000 wojska nieprzyjacielskiego s których 20,000 było Turków a 60,000 Beduinów. Liczny ten nieprzyjaciel został odparty; cała artyllerya i oboz w Staoneli, 40,000 franków mnóstwo, wojennych zapasów i 100 wielbłądów dostały się francuzom, — Nazajutrz 6000 arabów na przednich stanowiskach poddało się zwycięzcom; odesłano ich do domów, równie jak i dalsze oddziały które się poźniej poddały—Okręty wojenne *Griffon*, *l'Alerte* i *Duncouëdic* wspierały wojsko lądowe w czasie ataku przez wojska Algierskie 19 Czerwca wymierzonego na zatoki *Sidi-Ferruch.* Po odparciu nieprzyjaciela francuzi opanowali wszystkie jego stanowiska — Wysadzenie na ląd zapasów idzie śpiesznie; Admirał Duperré posłał do Tulonu wielką liczbę statków, mających przywieść nowe zapasy żywności i wody, gdyż studnie wykopane na półwyspie wystarczają tylko dla wojsk które ją zajmują — Podług listów przywatnych, proklamacya posłana przez Jenerała Bourmont do Koglisów, ściągnęła do obozu francuskiego kilku Szeików, którzy oswiadczyli że arabowie prag ą najmocniéj zrzucić jarzmo Turków i gotowi są odmówić im wszelkiéj pomocy. Szeikowie ci mieli umówić się z Jen. Bourmont o sposob'e w jakim mają w czasie bitwy opuścić ze swemi pokoleniami szeregi wojska algierskiego.

— Hr. *Feutrier*, Biskup Beauvais, Par Francyi i były Minister Spraw duchownych, umarł nagle w Paryżu.

— 30 Czerwca Król dawał posłuchanie Wielkiemu Marszałkowi Dworu Ross. hr. *Litta.*

(J. de St. Pet. Gaz. Pet.)

— Wybory w ogólności idą pomyślnie dla oppozycii, albo raczej dla większości rozwiązanéj izby. Na 177 wyborach wiadomych po 27 Czerwca Ministerium otrzymało tylko 51 przyjaznych sobie deputowanych.

(Zusch.)

— 30 Czerwca odbyło się przyjęcie nowowybranych członków Akademii Francuskiéj Jener. Segur i Pongerville, którym Arnault i Jouy odpowiadali. Predmiotem wszystkich czterech mów była kłótnia o romantyczność i klassyczność. Napadniona przez czterech takich szampierzy romantyczność, musiała uledz zaocznemu wyrokowi.

— Donoszą z Magnezyi (w Natolii) z d. 8 Maja że pora roku jest bardzo przyjaźna płodzeniu się szarańczy i że już ukazały się roje tego owadu daleko liczniejsze niż lat zeszłych. Lękają się nietylko o zasiewy zbożowe, lecz i o zdrowie mieszkańców, wiadomo bowiem iż zjawienie się większéj niż wzkle ilości szarańczy, kończy się często na zarazie.

(Gaz. Pet.)

Berlin. Domysły nieraz już powtórzone, że wakująca Grecka suksessija po Xięciu Leopoldzie Koburskim przejdzie na jednego s Pruskich xiążąt, zdają się być nie tylko zawczesne, lecz nawet bezzasadne. Nie wiemy o żadnym z naszych xiążąt, któryby się tak łatwo skłonił

do zamienienia swego krajowego, wysokiego stanowiska, na obce i wątpliwe.—Projekt utworzenia tu nowej politycznéj gazety nie przyszedł do skutku. Natomiast jawność rzeczy krajowych, któréj jeszcze dotąd przepisy cenzury stały na zawadzie, ma być więcej rozszerzona.

(Zusch.)

Norymberga 1 *Lipca.* Cesarsko-Rossyjski Poseł przy Dworze Hiszpańskim, Radca Tajny *Oubril* przybył tu od dni dwóch z Madrytu i za kilka dni wyjeżdża z rodziną swoją i orszakiem do Petersburga.

Drezno. Przy obchodzie uroczystości protestanckiego wyznania, 24 Czer. ktoś niewiadomy stanąwszy na starym rynku przed przezroczami wystawiającemi Lutra i Melanchtona, głośne cisnął na nich obelgi. Lud pobił okna domu, do którego skrył się zuchwalec.

Od Menu 4 *Lipca.* Izba deputowanych W. Xięstwa Heskiego przyjęła 35 głosami przeciwko 8, wniosek Posła E. Hofmana ściągający się do wolności druku.

(Zusch.)

Turcija. *Belgrad* 21 *Czerwca.* Listy z Sofii 14 Czerw. opisują okropny stan prowincyi Albanii, Macedonii i Rumelii; zupełny bezrząd tam panuje; a zamieszkali w tych krajach Grecy są jego ofiarami. Turcy dzielą się na dwie partye które po kolei biorą górę jedna nad drugą. Najsilniejsza strona jest *Seliktar-Pody* otwartego wroga nowego Rządcy Rumelii *Reszyda-Mehmet-Paszy*, byłego wielkiego Wezyra. Na czele drugiéj partyi jest *Wieliko-Jace* nieprzyjaciel Pody i stronnik Rządcy. Dowodzcy ci, dla przywabienia ku sobie stronników, pozwalają ludowi wylewać się na wszelkie bezprawia. Ten powszechny bezrząd przypisują mianowaniu Rządcą Rumelii byłego Wezyra, który stracił wszelką powagę i ściągnął na siebie nienawiść narodu, widzącego w nim głównego sprawcę nie pomyślnych ostatniéj wojny wypadków.

Egypt. Podróżni zapewniają że się powiodło Egyptskiemu Vice Królowi powściągnąć Beduinów od rozboju. Dał im pastwiska, przyjął ich do swojéj służby. Można teraz bez ochrony bespiecznie aż do Nubii podróżować. Wprawdzie ściąga się to tylko do Beduinów którzy przeszli do Egyptu, lecz i tak nawet sprawienie takiej zmiany przynosi zaszczyt Vice-Królowi.

Ameryka. W Anglii otrzymano wiadomości *z Vera-Cruz po* 10 *Maja.* Kongres Mexykański zamknięty został 15 Kwietnia. Przyjęto na nim postanowienie utrzymywania całości kraju. Rząd wiele miał trudności w urządzeniu wydziału skarbu—Zamieszki domowe zdają się uspakajać—Zawarto ugodę s S. Luis de Potosi; Yukatan tylko trwał zawsze w swoich żądaniach centralizacyi.

— Podług doniesień otrzymanych s Kartageny po 2 Maja, potwierdziła się wiadomość o mianowaniu Boliwara dożywotnim Prezydentem.

(J. de St. Pet. Gaz. Pet.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE i PRZEMYSŁOWE.

Petersburg 8 *Lipca.* Po dzień 2 Lipca weszło do portu Kronstadtskiego 653 okrętów, wyszło 393. Do Ryzkiego po 26 Czerwca weszło 519, wyszło 399. Do Odeskiego po dzień 21 Czerwca weszło 442, wyszło 388 okrętów.

— Wydział handlu wewnętrznego ogłasza: iż na mocy 4 punktu Najwyżéj zatwierdzonej 26 Marca b. r. tabelli towarów, których przywóz został dozwolony i tych od których pobierane dotąd cło zostało zniżone lub podwyższone, z roskazu P. Ministra skarbu, na nowo wyszły z druku uszykowania (примѣчѣнія) i objaśnienia i przedają się u Dozorcy drukarni wspomnionego Wydziału i na wszystkich Komorach celnych i zastawach; cena exemp. 3 rub. as.—Rzeczony Wydział zalecił przy tém wszystkim Komorom celnym, ażeby od tych towarów, które zostały przywiezione przed wydaniem takowych objaśnień, lecz od których cła jeszcze nieopłacono, pobierać takowe podług uprzednich uszykowań, w razie jeżeli nowemi prawidłami opłaty zostały zwiększone i na odwrot jeżeli opłaty zostały zniżone. Gdyby zaś przywiezione i oznajmione zostały w Komorach celnych, przed otrzymaniem tych nowych prawideł, takie towary, które podług dawnych uszykowań mogły podchodzić pod artykuły zabronione, podług nowych zaś należą do dozwolonych, w takim razie wypuszczać je stosownie do nowych uszykowań.

— Na Petersburskiej giełdzie 30 Czerwca przedawano Kawę Jamajską od 42 do 45 r. Hawańską od 35 do 37 r. Jndygo średnie dobre od 245 do 270 r. Halipolską oliwę po 19 r. Krap holenderski 1 gatunku od 35 do 37 r. Bawełnę orleanską po 30 r. Żołte drzewo po 23 r. Angielską cynę po 28 r. Ołów po 48 r. za pud na gotowe. Maderę po 700 r. Rom od 122 r. 50 k. do 138 r. Porter po 310 r. Wino teneryfskie po 475 r. na gotowe.

— Postanowienie Rządu Gubernialnego Ryskiego 31 Marca b. r. zastrzega; że żydzi s Polskich gubernii swoje produkta krajowe, mogą tylko Ryskim obywatelom przedawać. Przybywający s płytami i strugami mogą bawić w Rydze przez cały czas żeglugi: inni nie dłużej, nad cztery tygodnie. Nie mogą wdawać się w ugody na dostarczenia, ani w handel wexlowy, tylko z Ryskiemi obywatelami. Mogą mieć czeladników (прикащики) ale tylko żydów. Wolno im zakupować kolonialne i inne niezabronione zagraniczne towary na wywoz, ale nigdy nie mają wystawiać w Rydze na przedaż kramarskich towarów, ani nawet na statkach. — Życzylibyśmy wiedzieć czy żydzi nie Polscy podpadają także podobnym w obrótach swoich ścieśnieniom?

— W Mitawie wyszło pismo o potwierdzoném przez N. Cesarza urządzeniu Kurlandskiego kredytowego stowarzyszenia. (Geschichtlich vergleichende Darstellung über das zeitgemäss zu realisirende Allerhöchst bestätigte Reglement des Kurländischen Kredit vereins, von Ernst von Rechenberg-Sinten. 1830.) Pierwszy oddział tego pisma opowiada dawniejsze starania o polepszenie kredytu w Kurlandyi i o urządzenie kredytowego stowarzyszenia. Początek ich sięga 1813 r. kiedy skutki kontynentalnego systematu od 1809 r. handel zachwiały, a poźniéj wkroczenie francuskie, starodawny byt dobry prowincii zniszczyło. Drugi oddział porównywa przepisy urządzenia ze zmianami wartości ziemi i s przykładami kredytowych stowarzyszeń Pruskiego, Estońskiego i Jnflantskiego. Zdaniem Autora teraźniejsza niskość wartości ziemi jest rękojmią, że teraz zakładane kredytowe stowarzyszenia, będą mogły nadal trwać same przez się bespiecznie.

Trzeci oddział rosprawia o zgodności przepisów stowarzyszenia ze stanem Kurlandyi. Autor utrzymuje że teraz darowany ze szczodrobliwości Monarszej mały fundusz więcejby sprawił niż wysypane przed 20 laty miliony. Jnflantskie kredytowe stowarzyszenie dostało z łaski Cesarza Alexandra 300,000 talar. 1,137,500 r. sr. i 4,000,000 r. ass. Estońskie 500,000 r. sr. i 4,650,000 r. as. w sposobie pożyczki. Przed kilką laty była podobno mowa o stowarzyszeniu kredytowém w Litwie— Gdzież wiadomość o tém? Czy jéj kto nie zechce Tygodnikowi udzielić?

— Francuz Vassal osiadły w Krymie ma tam trzodę 60,000 prawdziwych merynosów. Urządził wielką pralnię wełny: z wydanych 16 gatunków za pud najlepszéj wziął w Paryżu 350 r.

— Powiadają o nowym wynalasku machiny do ogrzewania mieszkań bez ognia: machina ta ma być bardzo prosta, składa się tylko z dwóch kół równoległych, obracających się z wielką szybkością w przeciwne strony.

Przyczyny upadku cen zboża. W wydawanym po Duńsku w Kopenhadze piśmie pod tytułem *Skilderie*, wyliczone są następne ośm ogólnych przyczyn upadku cen zboża: 1) Zboża północnéj ameryki; Stamtąd wychodzi dwa miliony beczek corocznie, któremi zaopatrują się Jndije zachodnie i południowa Ameryka; transporta te sięgają nawet do morza środziemnego, Anglii i Norwegii 2) Ziemie nowo-uprawne w Rossyi i Polsce. 3) Wydoskonalenie uprawy ziemi. Od lat 20, powiada autor, takie uczyniono postępy w Rossyi, Polsce, Prusiech, Danii, Szwecii i nawet może we Francii, że w tych krajach zbiór zboża jest teraz we dwoje większy od tego, jaki był na początku wieku. 4) Wprowadzenie kartofli, zastępujących po części zboża. W samej Danii używanie kartofli oszczędza rocznie do 500,000 beczek wszelkiego ziarna. S tego Królestwa wywożą teraz zboża o półtora miljona beczek więcej niż przed tém. 5) Pokoj powszechny; 6) Systema zabraniające (prohibitif) które zakazuje przywozu zbóż z zagranicy do Anglii, Francii, i Hiszpanii. 7) Niedostatek drogich kruszców. 8) i nakoniec kilkoletnie, bez przerwy po sobie następujące urodzaje.

Londyn. Ostatnich dni Czerwca cło od zagranicznej pszenicy zostało zniżone o 1 szyl, 3 pensy, od Owsa 1 szyl. 6 pens. a pierwszych dni Lipca, od Pszenicy o 1 szyl. jeszcze, od Grochu zaś o 1½ szylinga.

Lubeka 23 Czerwca. Z liczby przeznaczonych 200 akcii po 1000 rejchst. na urządzenie dwóch parowych statków, dla ciągłej komunikacii między tém miastem a Petersburgiem, rozebrano już 190 akcii. Jeżeli się uda nabyć statki w Anglii, przedsięwzięcie to w tym jeszcze roku przywiedzone będzie do skutku.

Z Warszawy. Dla ułatwienia handlu xięgarskiego, wypuszczone zostały bilety ogólnej prenumeraty na wszystkie dzieła stereotypowe. Bilet po zł. 25 w xiążkach, przedaje się po zł. 20 w gotowiźnie; Xięgarnie: Glucksberga, Kermena i Brzeziny przyjmują takowe bilety w nominalnej wartości za wszystkie polskie dzieła podług ceny katalogowej, kupujący przeto za bilety zyskuje 20 od 100. Bilety przedają się w drukarni Stereotypowej.

— Z dniem 30 Czerw. b. r. kompanija handlowa w Warszawie pod firmą Mintz et Horowitz, rozłączyła się; od dnia zaś 1 Lipca b. r. wszelkie czynności bankierowskie, negocijacyjne i kommissa, wyłącznie pod imieniem Horowitza i na rachunek jego własny prowadzone będą.

— Kurjer Polski ogłosił uwagi Klemensa M. o nowo założonéj osadzie fabrycznéj Błędów, w powiecie Czerskim położonéj. Byt téj osady ma się należeć gorliwym staraniom dziedzica Marsz. Zagórskiego, których skutkiem dziś Błędów liczy 25 familii sukienników, postrzygacza, farbiarza, 20 fabrykantów wyrobów bawełnianych i wielu innych trudniących się wyrabianiem obrusów, serwet, płócienek i t. p. Przydać do tego należy dwie przez samego dziedzica utrzymywane fabryki, jednę wyrobów jedwabnych i półjedwabnych, drugą porteru i piwa Angielskiego. Z zastanowienia się nad tém P. M. wpada na dalsze wnioski tak mówiąc. «Podług pism urzędowych, mieliśmy s końcem roku 1828, warstatów 5,215, które w ogóle dostarczyły na rok wyrobów różnych wełnianych 7,286,574 łokci; a zatém samego sukna mogły wyrobić 6,500,000 łokci rocznie. S tego potrącić wypada około 500,000 łokci rocznie na potrzeby wojska wraz z oficerami i przynajmniéj 100,000 postawów, czyli 3,000,000 łokci, które wychodzą do Rossii; pozostaje więc na wewnętrzną konsumpciją Królestwa 3,000,000 łokci, którego gdy ludność wynosi przeszło 4,000,000 prócz wojska, nie wypada więc licząc w przecięciu jak prawie ⅞ łokcia na głowę rocznego roschodu.— W dzisiejszym stanie włościanin nasz, odziany grubą sukmaną, którą ręce jego towarzyszki ubóstwa utkały, martwym jest dla handlu i przemysłu narodowego; bo oprócz jednéj soli, wódki, i czapki z baranków siwych, którą na jarmarku od Żyda kuśnierza kupuje, nic już prawie więcéj od społeczeństwa towarzyskiego nie potrzebuje: biorąc więc w przecięciu, ledwie może trzy grosze na dzień na głowę liczyć można, które wchodzą w massę pieniędzy zasilających przemysł. Nie cieszcie się więc właściciele dóbr, przy liczeniu waszych dochodów s propinacii; jest to gorzéj jak grosz wdowi; bo grosz dwóch całych pokoleń chłopskich, grosz ojczyzny waszéj, odebrany ojcu familii, który nie mając żadnéj własności, coby go przywiązywała do ziemi, za któréj jednak obronę krew przelewa, oddaje w karczmie za wódkę to, co powinienby obrócić na ukształcenie moralne dzieci, i uczynienie ich godniejszemi usług Monarchy i kraju. Oświećcie raczéj włościanina, i dopomożcie mu, aby przyszedł do posiadania czego własnego i ujrzał siebie być członkiem towarzystwa społeczeńskiego; z dostatniejszym stanem, wrodzona jest człowiekowi chęć lepszego życia.»

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg 4 Lipca.

Na Londyn	na	3	mies. pens.	$10\frac{11}{16}$, $\frac{21}{31}$, $\frac{5}{8}$.
— Amsterdam . . .	—	65	dni. cen.	54.
— Hamburg	—	65	dni. sz. bko.	$9\frac{3}{4}$ $\frac{25}{32}$.
— — — — . . .	—	3	mies. . . .	$9\frac{25}{32}$.
— Paryż	—	3	mies. . . .	113, 113½.
Rubel srebr.				3 r. 66 k.

(J. de St. P. Gaz. Han. Wiad. han.)

HYDROGRAFIJA.

Kanały łączące morze Czarne z Baltyckiém (*).

Morze Czarne połączone jest z Baltyckiem kanałami: *Berezińskim, Ogińskim* i *Królewskim.* Żegluga kanałem Berezińskim zaczyna się w porcie Chersońskim na morzu Czarném u ujścia Dniepra, którego źródło wychodzi z obszernych bagien znajdujących się w powiecie Białym (Бѣлой) Gubernii Smoleńskiej, pokrytych lasami i otoczonych wzgórzami Alauńskiemi. Rzeka ta, przechodząc przez Guberniją Mohilewską oddziela prawym brzegiem Gubernije: Mińską, Kijowską i Chersońską od Mohilewskiej, Czernigowskiej i Półtawskiej; przechodzi póżniej przez Gubernią Ekaterynosławską, i przed wpadnieniem do morza oddziela Guberniją Chersońską od Tauryckiej, tworząc pomiędzy fortecami Kimburską i Oczakowską, odnogę której długość wynosi 6 wiorst, a szerokość jest zmienna od 3 do 10 wiorst.

Dniepr mający 1550 wiorst długości, nie wszędzie jest zarówno zdatny do żeglugi. Między kolonią Kamienką o 7 wiorst od Ekaterynosławia i kolonią Kaczki znajdują się na nim rapy rościągające się na 70 wiorst; barki obładowane przebywają je tylko w czasie wiosennym i główna katarakta nazywa się Nienasytiec. Z licznych rzek wpadających do Dniepra najważniejszą dla komunikacyi jest Berezyna, która płynie w powiecie Borysowskim Gubernii Mińskiej, i przyjmuje do siebie rzekę Sergucz wychodzącą z jeziora Pława znajdującego się w powiecie Lepelskim Gubernii Witebskiej. Jezioro to, odległe od jeziora Bereszty na 8 wiorst, połączone jest z niem kanałem Berezińskim, przez który wchodzą barki do Bereszty wpadającej do Essy, z Essy do jeziora Lepelskiego, skąd wypływa Ulla, główna z rzek wpadających do Dzwiny zachodniej. Dzwina zachodnia bierze swe źródło z jeziora Dzwiniec na pograniczu Gubernii Pskowskiej i Twerskiej, powiększa się przechodząc jezioro szerokie znacznej głębokości Ochwat-Jadeńskie, dalej oddziela Gubernią Pskowską od Twerskiej, Smoleńską od Witebskiej, przechodzi wielką część Gubernii ostatniej, dosięga granic północnych Gubernij Mohilewskiej i Mińskiej a wychodząc z miasta Dzisny, tworzy granicę między Gubernijami Witebską i Mińską, Inflantską i Kurlandską, i wpada nareście w odnogę Ryską, blisko miasta tegoż imienia, tworząc w swojem ujściu port wygodny handlowy.

Ażeby dać dokładniejsze opisanie systematu Berezińskiego rozdzielimy na 5 części, rzeki, jeziora, i kanały składające ten Systemat.

Pierwsza część zaczyna się przy mieście Borysow na Berezynie, rościąga się do 54 wiorst wzdłuż tej rzeki, aż do jeziora Paliku, utworzonego przez Berezynę i inne małe rzeczki. O dwie wiorsty od tego jeziora znajduje się wieś Kopat, gdzie wykopany jest w kierunku linii prostej, kanał aż do jeziora. W tej części Systematu nie ma żadnych robot sztucznych.

Druga część rościąga się po rzece Sergucz na 36 wiorst zacząwszy od jeziora Palik aż do wsi Donżericz. Do niej należą jezioro Palik, przedłużenie Berezyny do miejsca w którem przyjmuje rzekę Sergutę wychodzącą z jeziora Manca, kopany kanał wzdłuż Serguty i część tej rzeki do wsi Donżericz. Ten ostatni kanał zaczęty w r. 1804 ma długości 8 wiorst i 300 sążni, szerokości zaś 7 sążni u dna a 10 na powierzchni; znajdują się na nim trzy sluzy drewniane o jednym upuście długość jednego upustu jest 107 stop, a szerokość 30.

Trzecia część tego systematu zawiera, resztę Serguty jezioro Manec, mające naturalną kommunikacyą z jeziorem Pława, kanał połączenia, jezioro Bereszta, i część rzeki Bereszty do kanału Werebka; wszystko to rościąga się na 26 wiorst. Kanał połączenia między rzekami Pława i Bereszta ma 7 wiorst 36 sąż. długości, 10 sążni szerokości u dna. Ma on 5 sluz. Kanał ten był zaczęty w r. 1799 a ukończony 1824.

Jezioro Pława połączone z jeziorem Oseticz tworzy punkt rozdziału Berezińskiego kanału. Jezioro to jest o 30 stop nad poziomem Berezyny a o 130 stop nad poziomem Ulli.

Czwarta część Systematu, na 33 wiorst przestrzeni zawiera kanał Werebski między Berresztą i Essą, Essa z jeziorem Procha, pierwszy kanał Lepelski, jezioro Lepelskie, jezioro Białe, drugi kanał Lepelski i część Ulli do wsi Grodience. Kanał Werebski długi na 2 wiorsty i 30 sążni ma 3 sluzy o jednym upuście. Pierwszy kanał Lepelski wykopano dla połączenia zalewu Essy, który tworzy jezioro Procha, z wielkim jeziorem Lepelskim; jedna jest sluza na tym kanale. Drugi kanał Lepelski wykopano w małej odległości od miejsca w którem Ulla wychodzi z jeziora Lepelskiego, dla uniknienia przejść niewygodnych po tej rzece; ma on także jednę sluzę.

Piąta część Systematu zaczyna się blisko wsi Grodienec a kończy się blisko wsi Demidowicz położonej nad Ullą, o 24 wiorst od pierwszej. Do tej części należy kanał Czachnicki, wykopany blisko miasta tegoż imienia, ażeby dać prosty kierunek rzece Ulli, która w tém miejscu robi znaczny zakręt i na tym kanale znajdują się dwie sluzy.

Kanałem Berezińskim przechodzą do portu Ryskiego płyty z drzewa znajdującego się w wielkiej obfitości w Gubernijach Mińskiej i Wołyńskiej. Przechodzi także pewna liczba barek znanych pod imieniem *Bajdaków Pół-Bajdaków* naładowanych od 4 do 10 tysięcy pudów; *Dombarow* naładowanych od 1200 do 2800 pudów, i *Dubkisów* naładowanych od 500 do 800 pudów. Cena średnia towarów przechodzących rocznie przez ten kanał wynosi do 738,000 rubli.

Drugą kommunikacyją morza Czarnego i Baltyckiego daje Dniepr z Niemnem, z rzekami do nich wpadającemi; te dwie rzeki połączone są kanałem zwanym Ogińskiego od imienia Hetmana Polskiego który go kopać roskazał; ze smiercią jego, roboty były przerwane, a poźniej zupełnie zarzucone. Po przyłączeniu Litwy do Rossyi rząd zwrócił uwagę na środki potrzebne do ukończenia tego przedsięwzięcia. Roboty były zaczęte powtórnie w 1798 r. a kanał ukończony w 1804.

Żyżne okolice gubernii: Podolskiej, Wołyńskiej, Mińskiej i Liwońskiej dostarczają swoich płodów do portu Memelskiego za pomocą kanału Ogińskiego oży-

(*) Wyjątek z rosprawy o hydrografii Rossii Majora Trofimowicza, ogłoszonéj w Dzienniku Dróg Komunikacyi. (Journal des voies de Communication.) Petersburg 1829. N. 13.

wiającego handel tych gubernii; kanał ten ułatwia także transporta wojenne ze środka Rossii do gubernii pogranicznych.

Barki, idą Dnieprem do miejsca w którém wpada do niego rzeka Prypeć utworzona przez połączenie licznych bagien i strumieni w guberniach Mińskiej i Wołyńskiej, przechodząca wiele powiatów tych gubernii i kończąca się w powiecie Radomyślskim gubernii Kijowskiej. Dalej, płyną po Prypeci do ujscia Jaskołdy która przechodzi przez Gubernie Grodzieńską i Mińską i wpada do Prypeci. Jaskołda łączy się kanałem Ogińskiego ze Szczarą, przechodzącą gubernie Mińską i Grodzieńską, i wpadającą do Niemna; ta ostatnia rzeka ma swój początek we wsi Dołginowiczach w powiecie Umańskim gubernii Kijowskiej, przechodzi przez gubernie Mińską, Grodzieńską, Wileńską, oddziela dwie ostatnie od Królestwa Polskiego, i nareszcie wchodzi do Prus, w których licznemi gałęziami wpada blisko miasta Memla do odnogi morza Baltyskiego, Fridrishaff.

Kanał połączenia ma około 45 wiorst długości, 52 stopy szerokości i 6 stopgłę bokości; spad do Jaskołdy zawiera 52 stopy; ale z drugiej strony punktu rozdziału, poziom kanału jest tenże sam co i Szczary s którą się łączy o dwie wiorsty od swego wodozbioru (bassin) Punkt rozdziału zawiera jezioro Wygonowskie, które zasilone topniejącemi śniegami, i powiększonemi w czasie wiosennym wodami strumyków do niego wpadających, ożywia część wyższą kanału między dwiema sluzami będącą i całe jego ramie spuszczające się do Jaskołdy. S tyłu jednej ze sluzów znajduie się jezioro Wułko, należące do systematu tego kanału; na niem zbudowano 10 sluz drewnianych, które robią się dopiero powtórnie stosownie do nowego lepszego projektu. Upusty tych sluz będą 92 stopy długości a 16 szerokości. Głębokość wody w ostatnim jest 4 stopy 5 cali.

J. K. M. główno zarządzający wodną kommunikacyą postrzegłszy, w czasie opatrywania kanału Ogińskiego w r. 1825, niektóre niedogodności w przejściu płytkich miejsc i zakrętów Szczary, roskazał podać nowy projekt dla odbudowania 3 małych sluz zepsutych czasem, i zrobienia pięciu nowych; dla wykopania w niektórych miejscach kanałów prostujących kierunek rzeki, i nareście dla wzięcia innych pomocniczych sposobów. Projekt robi się dopiero i wkrótce ma być ukończony.

Na tym kanale przechodzą barki mające 12 sążni długości, 2 sążni szerokości, i pogrążone o 3 stopy w wodzie. Większa część towarów, jakiemi są, różne gatunki zboża, sol, siemie, potaż, przewozi się na płytach drewnianych które same głównym są przedmiotem idącym de Memla. Wartość towarów przechodzących tą drogą wynosi do 1,600,000 rubl.

Trzecią kommunikacyą daje kanał Królewski w powiecie Kobryńskim gubernii Grodzieńskiej, który wziął swe imie od ostatniego Króla Polskiego, s którego roskazu zaczęto go kopać, między Piną wpadającą do Prypeci i Mukołowską do Muchawca; ta ostatnia rzeka wchodzi do Bugu zachodniego, który wpada blisko Brześcia Litewskiego do Wisły, biorącej swoj poczatek w górach Karpackich w Węgrzech, i przechodzącej przez ziemię należącą dawniej do rzeczypospolitej Krakowskiej, przez Królestwo Polskie i wpadającej do morza Baltyckiego trzema ramionami: s których Nogat i Altweihsel wchodzą w długi port tego morza zwany Frischaff.

Po wykopaniu 55 wiorst i 450 sążni tego kanału, wojna i niedostatek pieniędzy były przeszkodami ówczasowemu rządowi Polskiemu do ukończenia tej roboty. Kanał Królewski aż dotąd nie jest całkowicie ukończony, i żegluga na nim trwa tylko w czasie wielkich wiosennych wód płytami drewnianemi i niektóremi barkami obładowanemi zbożem.

J. K. M. Główno zarządzający wodną kommunikacyą zwiedzając w 1825 r. ten kanał, wskazał sposoby dla zrobienia go zdatnym do żeglugi każdego czasu. Na ten koniec, postanowiono zbudować cztery sluzy na Muchawcu, cztery także na kanale połączenia i jedną na Pinie. Oprócz tego, dla dostarczenia wody do punktu rozdziału, przedsięwzięto zbudować wodociąg od jeziora Białego, znajdującego się na 14 wiorst od punktu rozdziału, sprostować zakręty na Pinie kopanemi kanałami i pokopać kanały w miejscach przedstawiających trudności w żegludze. Tym sposobem produkta gubernii Litewskich będą z łatwością przewożone do Królestwa Polskiego.

ROZMAITOŚCI.

— *O charakterach Fizyologicznych Europejskich pokoleń.* Śledzenie charakterów Fizyologicznych rozmaitych ludzkich pokoleń, które w przeszłym wieku zajmowało uczonych, dla wielu innych, tyleż lub bardziej jeszcze interessujących przedmiotów, w jakie nówsze obfitowały czasy, zaniedbaném dotąd zostało—Uwaga wszakże cech zewnętrznych, ludów zasiedlających ziemię, nie na czczém tylko zaspokojeniu ciekawości się kończy: badanie to bowiem oprócz znacznych dla Historyi naturalnej człowieka pożytków, jeszcze wiele prawd historycznych odkrywa, wiele błędow prostuje, wielu domysłom nadaje pewność. Aby jednak rzeczone śledzenia pożytecznemi były, potrzeba iżby badacz i rożnostronnemi wiadomościami i duchem obserwacyjnym był obdarzony. Takim właśnie w ostatnich leciech był Edwards Anglik, a po nim lekarz Francuski Lombard. — Ci, zwiedzając wiele krajów Europejskich, w celu porównania z sobą zewnętrznych cech ich mieszkańców, zbliżyli wypadki z historyi naturalnej powzięte, do tych jakie nam historya podaje — A że trudno jest robić uwagi nad tak zmiennym jak fizyognomia człowieka przedmiotem, i że słówne opisy niedostatecznemi zazwyczaj bez rysunku bywają; P. Lombard tedy sprostował opis *konturów*, czyli obwodów głowy człowieka, wyrażając dowcipnie skład twarzy przez *Pięciokąt*, którego linia górna pozioma zaczyna się u nasady włosów, dwie boczne pionowe od skroni do kątów szczęki niższej zbiegają, dolne naostatek ukośne u podbrodka się kończą. (*) Rozmaitość nachyleń boków pięcio-

(*) Rodak nasz i światły tutejszy artysta P. Józef *Oleszkiewicz*, dawno przed P. Lombard, kontury głowy ludzkiéj w porównaniach fizyologicznych przez dwa *sześciokąty* podstawami na linii oczowéj s sobą złączone wyrażał. W rzeczy saméj, wymienione figury daleko trafniéj i wybitniéj różnice zasadnicze rysów głowy malują.

kąta daje dobre wyobrażenie o kształcie twarzy; rysy zaś pojedyncze łatwiej słowami wyrazić się mogą. Podług niego przeto, pięciokąt twarzy Sławiańskiej jest regularny. Prusaków bardziej u góry do kwadratu podobny. Czechy, Rossyanie, Polacy, mają mieć dolną szczękę szeroką i wielką, u podbródka zakończoną poziomo. W Fizyognomiach Paryżanów, mieszkańców Lille, St. Quentin, aż do Cambray nie znalazł Lombard odznaczających się rysów— Lud od Cambray aż do granicy Belgów ma twarz długą, nos orli, brwi łukowate, brózdę od nosa do podbródka idącą wyraźną, czoło wysokie, głowę owalną, gębę wielką, usta mięsiste, włosy i oczy ciemne, wzrost znaczny. Stamtąd zaczynają się już osadne i krępe ciała Flamandzkie, a twarze takie jakie nam Teniers w swoich obrazach zostawił. Holendrzy mają rysy Belgickie, włosy tylko są światłe i oczy niebieskie. Cechy jednak Flamandzkie nie w całym Belgiku widzieć się dają. Są bowiem okolice Wallońskiemi zwane których mieszkańcy mają twarz długą, głowę owalną, nos orli, i wszystkie rysy do Kameracenskiego (Cambrai) ludu podobne. Zbliżają ich tak powierzchowne cechy jako i historyczne podania do dawnych Cimbrów (Kimris) których Edwards opisał. Ci ostatni żyli około ujść Sekwany i Renu, częste robiąc wycieczki na Franciją i pobliskie Włochy—Język Wallonów podobny jest do *Patois* i ma za zasadę język Łaciński, tak jak Flamandzki źrodło swe w Teutońskim znajduje—Lud Akwisgranu, Kolonii, Bonn, Moguncii aż do Bazylei i Argowii rożni się od wymienionych już ludów twarzą okrągłą, włosami światłemi, niebieskiemi oczyma, skórą delikatną, cerą rumianą, jagodami wystającemi, policzkami zaokrąglonemi, nosem piramidalnym, ostrym, bez garbu, i średnim wzrostem. Toż o Wirtembergu powiedzieć można — Lud Bawarski liczy trzy oddzielne charaktery twarzy: 1) Srodek tej krainy, Ratisbona, Monachium, Auszpurg, okazują rysy podobne do mieszkańców nadbrzeżnych Renu. 2) Około granic Tyrolu lud jest rosły, twarz długą, nos prosty, oczy duże, brwi i włosy ciemne, gębę wielką, rowek nosowy wyraźny mający. 3) Trzecia klasa, najmniej liczna ma głowę przedłużoną, nos wystający, garbaty, ostro zakrzywiony, warga wyższa i podbrodek wystają tak, że u starych broda do nosa się zbliża. Mieszkańcy północnych Niemiec są dużego wzrostu, oczu niebieskich, włosów światłych lub rudych, nosa prostego, gęby małej, podbrodzia wystającego; Twarz dla małych szczęki niższej rozmiarów, trojkątną się zdaje, głowa zaś czworoboczną ma postać, słowem jak rzekł o nich Tacyt: «*truces et coerulei oculi, rutilae comae, magna corpora.*» Cechy te nazwać można germańskiemi; wspólne są bowiem Westfalii, Hanowerowi, Prussom, Saxonii—Rodzielić się dają na trzy odmiany 1) *Westfalską:* twarz trójkatna, dla zwężenia szczęki niższej — 2) na *Saską*, jak w Dreźnie, Lipsku: twarz podłużna, ciało szerokie, głowa kwadratowa, nos prosty długi, gęba wielka, jagody wystające, wzrost duży — 3) na odmianę *Pruską*, za której wyobrażenie Lombard twarz sławnego Humboldta podaje.—Narody Sławiańskie mimo znacznych różnic, w w głównych cechach są do siebie zbliżone — Wendy czyli Wandale mieszkający w górach Luzacii, mają wzrost duży, plecy szerokie, skórę żółtawą, rysy wyraźne, oczy małe wąskie, nos prosty płaski; gębę dużą, szczękę niższą wielką i poziomą, wzgórek w połączeniu iej środka z ramionami tworzącą. Pokolenie to dotąd Sławiańskiego używa języka — Czechy mają twarz okrągłą, czoło spłaszczone na bokach, czasem ku tyłowi głowy zbiegające, oczy małe, brwi gęste, nos krótki płaski, skrzydełka rozwarte mający, jagody wystające, brózdę nosową bardzo wyraźną, usta grube, zęby wystające, podbrodek szeroki, szczękę niższą dużą, kolor skóry żółtawy, włosy najczęściej ciemne — Około Toeplitz, Karlsbadu, Eger, są okolice ludu pokolenia Germano-Saxońskiego, czego i twarze i język ich dowodzą — Około Pragi lud zachował rysy do mieszkańców Bawaryi i nadbrzeżów Renu podobne. Są to jak się zdaje ostatki pokolenia Czechów przed napływem Sławian istniejącego. — Austryacy nie mają swoich cech fizyologicznych. Największa ich część ma rysy Sławiańkie. Sławianie bowiem idąc ze Wschodu zaleli całą Europę. Porównywając historyków, łatwo widzieć można że Gotowie, Ostrogoty i Wandale, byli szczepem Sławiańskim—Ze trzech zatém odmian Germańskich wschodnia i najbardziej w Europie rozszerzona jest Sławiańska: część Austryi, Saxonii, Węgry, Czechy, Rossya i Polska do niej należą — z dwóch zachodnich, Północna czyli Niemiecka, zajmuje Prussy, Saxonią, Hanower, Westfalią — Południowa, Bawaryą, Wirtemberg, Alzacyą, Baden i nadbrzeża Renu. Ród Cymbrów wyszedłszy z Jutlandyi (Chersonezu Cymeryjskiego) zalał Niemcy, Gallią, Włochy, Saxonią, Francyą, Normandią, pod Belgów, Saxonów, Franków Normandów i t. d. nazwiskiem. Flamandczycy zachowali jak się zdaje cechy dawnych Gallów, którzy mieli głowę okragłą, twarz owalną zaokrągloną, nos prosty, podbrodzie okrągłe, wzrost średni. Rysy te dające się postrzegać w południowych Niemczech i Czechach, każą się domyślać, że ludy te wzajemnie wzięły swój początek od Gallów, którzy za świadectwem Cezara i Tacyta aż po Dunaj rosciągali swoje siedliska.

Te są najkrócej zebrane wypadki postrzeżeń D. Lombard. Życzyćby należało, aby kto z naszych rodaków na podobnąż w kraju chciał się zdobyć pracę. W samej bowiem Litwie tak częste w rysach, zwyczajach mówie napotykać się dają rożnice, że zbior ich rozważny, prawdziwie ciekawą i nauczającą stałby się przysługą.

(Dr. Mor.)

— *S Paryża.* Z dzienników Paryskich dowiadujemy się o wyjściu dzieł, których tytuły nie będą dla Polskich czytelników obojętne. *Essai historique sur la legislation polonaise* t. j. Rosprawa historyczna o polskiém prawodastwie cywilném i karném do czasów Jagiellońskich, od r. 930 do 1430 przez Joachima Lelewela. 8°. 83 str. Jest to jak widać z ogłoszeń skrócenie dzieła wydanego przed dwóma laty w Warszawie Początkowe prawodastwo polskie i t. d. *Chants polonais nationaux et populaires* t. j. Śpiewy polskie narodowe i gminne s przygrywaniem piano i arfy s textami i objaśnieniami, wydane przez Alberta Sowińskiego i przełożone na francuskie przez G. Fulgence i J. de Fremont. 1 poszyt. z winietą Oleszczyńskiego. Dwa poszyty mają kosztować 30 fr.—S powodu wydanego tłumaczenia Poezyi Mickiewicza (Poésies d'Adam Mickiewicz traduites du polonais, par

MM. F. Miaskowski et G. Fulgence, Paris 1830 Sedillot, grand in 8. de 80 pages avec le portrait de l'auteur: prix 3 fr. 75 c.) dzienniki paryskie zawierają rozbiory dzieł naszego poety, wszystkie na zaszczyt naszéj literaturze służące, szkoda tylko że wiadomości biograficzne o nim wszędzie są licznemi błędami skażone.—Z nowości poetycznych najwięcéj zajmują uwagę Lamartina *Harmonije poetyczne* (Harmonies poétiques et religieuses), których pierwsze wydanie już zostało rozkupione. Z mniejszym zapałem mówią dzienniki *o wspomnieniach poetycznych* (Souvenirs poetiques par M. de Beauchène) — Revue de Paris pisze «dzienniki Polskie zachwalają xiążkę wydaną wprawdzie przed trzema laty, lecz mało bardzo wiadomą. Tytuł *Proby Dramatyczne*: wydrukowane w klasztorze Bazylianów w Poczajowie, w gubernii Wołyńskiéj. Autor P. Józef Korzeniewski usiłował zastąpić wiersze trzynasto-zgłoskowe używane w dramacie, wierszami jedynasto-zgłoskowemi nierymowemi: tom ten zawiera Klarę drama w jednym akcie i Anielę, tragediją w 5 aktach. Nowość ta w poezyi zajęła mocno polskich poetów i P. Korzeniewski uważany za coś nakształt (regardé comme une espèce) Wiktora Hugo, doznał ostréj krytyki.» Cały cudzysłów zdaje się być napisanym przez Polaka: a w takim razie godzi się zapytać, czy warto podawać do dzienników zagranicznych wiadomości niedokładne, niepewne, jak tu nawet fałszywe. Gdzież były, gdzie są te ostre krytyki? Zdaje się że pisarz był za nadto pewny wielkości zaszczytu jaki sprawił poecie polskiemu, porównywając go s poetą Francuskim.

— *Szkoły Niedzielne w Ameryce.* Piąte sprawozdanie towarzystwa Amerykańskiego Szkół niedzielnych (The fifth Report of the American Sunday School Union et Philadelphia 1829.) zawiera wiele szczegółów rzucających światło na stan publicznéj instrukcii w Stanach Zjednoczonych. Liczba uczniów w Szkołach niedzielnych w r. 1828 była 259,656 a w ciągu roku powiększyła się o 89,546. Liczba nauczycieli i monitorów dochodzi do 52,663; wszyscy pełnią swoje obowiąski bespłatnie. Licząc jak to było w początkach zapłatę nauczycieli i monitorów po $\frac{33}{100}$ dolara (czyli po 1 franku 78 sant.) wypadałoby na płatę ogólną 903,697 dolarów (4,800,000 fr.) Taką to summę oszczędziła gorliwość o dobro kraju. Towarzystwo drukuje prócz tego xiążki stosowne do swoich zamiarów i takich xiążek od Maja 1828 do Maja 1829 wydało 877,990. W téj liczbie:

1) Dzieł do xiążnic przy szkołach niedzielnych 447,000.
2) Innych druków jako to biblii, katechizmów, pieśni duchownych . . . . 237,740.
3) Exemplarzy pisma *Magazine* dla Dyrektorów szkół niedzielnych . . . . 36,280.
4) Exemplarzy pisma pod tytułem *Przyjaciel młodzi* 157,020

Od swego założenia, towarzystwo wydało xiążek 6,098,899. W jednym Nowym Jorku xiążnica dla ludu liczy 75,803 tomów. Dochód towarzystwa w 1828 wynosił 409,780 fr. ta summa z darów prywatnych złożona, równa się kosztóm w budżecie Francii przeznaczonym na początkową instrukciją.

— W 13 dodatku do pisma, o którém już wspomnieliśmy w Tygodniku Provinzialblatt i t. d. Umieszczony jest artykuł podpisany literą M. (jeśli się nie mylemy znaczącą głośnego niegdyś w literaturze Niemieckiej Merkela) o niemieckiém tłumaczeniu znanego już i w Polsce romansu Wyżygin. Czytamy w nim uwagę, wartą powtórzenia. »Autor w przedmowie przypisał xiążkę Ministrowi Spraw Wewnętrznych Zakrewskiemu: w takiém piśmie jest to dowód uszanowania obu stronom przynoszący zaszczyt. Zwycięstwo prawdy i sprawiedliwości jest już wpół zapewnione, kiedy ich obronę brać na siebie może, ten w czyjéj jest mocy przykładać się do tego zwycięstwa: i kiedy ten, kto prawdę rostropnie wyrzekł, otwarcie się do niéj przyznaje. Wyżygin ten jest dziełem patryotyczném i godną pochwały xiążką: ale nie można nie żałować, że Wyżygin zamiast co bawi u Kirgizów, nie odbywa podróży studentskiéj po wszystkich Uniwersytetach krajowych Większa ich część tak mało jest znana, a jednak wszystkie są tak wielce ważne dla Państwa.

— Ryski miejski Konsystorz iednogłośnie postanowił, ogłoszone s powodu obchodu 3ciéj setnicy, oddania Augsburskiego wyznania «życie Lutra przez Pastora Thiel» przetłumaczyć na język Łotewski i rozdać należącym do miasta włościanom. Po 10 groszy pol. w Rydze przedaje się wydane po Łotewsku ogłoszenie uroczystości wyznania i czytanéj w Łotewskim kościele s tego powodu modlitwy. Znawcy chwalą styl Łotewski w tém piśmie.

— Posiedzenie Sto. Jańskie Mitawskiego naukowego Towarzystwa (G sellschaft für Literatur und Kunst) składało się tylko z dziewięciu osób i nic nie sprawiło oprócz wyboru zagranicznych członków w *Filadelfii* i *Islandii* (??.) Zdaje się że «drzemie» obudzenie się jego kiedyś będzie bardzo ważne.

(Lit. Begl. z Provin. bl.)

— Na brzegach Wexford w Jrlandyi nad ciasną dwiema górami opasaną zatoką, odkryto stare miasto Bannow całe piaskiem zasypane. W środku pustej równiny sterczało, długo niepostrzeżone ostrze wieży, któréj pilniejsze obejrzenie dało powód do tego odkrycia.

— Wkrótce ma wyjść nowe dzieło Waltera Skota, pod tytułem *Historya demonologii i czarnoxięstwa.* Wiadomo iż autor od dawna zbierał do niéj we wszystkich krajach materjały.

— W Warszawie w głównym Ratuszu 3 Lip. odbyło się posiedzenie członków towarzystwa wspierającego instytut dzieci moralnie zaniedbanych. Hr. Skarbek zdał sprawę z dotychczasowego działania. Dochody na teraz zapewnione instytutowi wynoszą 9,590 zł. p.

— Wynalasca sposobu oświecania gazem, założyciel towarzystwa gazowego w Londynie P. Winsor, umarł w Paryżu 11 Maja b. r. w 68 roku wieku swego. Był on rodowitym Niemcem, ale dla dogodzenia anglomanii, zagęszczającéj się teraz tak powszechnie, przemienił swe nazwisko na Winzer i został Anglikiem.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 8-го Іюля, 1830. *Цензоръ О. Сенковскій.*
W DRUKARNI WOJENNÉJ.